

Krasnystaw, dn. 02.11.2022r.

Pan

Robert Kościuk

Burmistrz

Miasta Krasnegostawu

W związku z planowaną inwestycją „Budowy linii kolejowych: nr 54 Trawniki - Krasnystaw i nr 56 Wólka Orłowska – Zamość - Tomaszów Lubelski - Bełzec” w proponowanych przez projektantów wariantach przechodzących przez Miasto Krasnystaw apeluję o uszanowanie i nieniszczenie miejsc i źródeł historycznych umiejscowionych na trasie planowanej inwestycji.

Jako wieloletni dyrektor Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie oraz historyk z wykształcenia mam moralny i obywatelski obowiązek zaprotestować przeciwko zniszczeniu miejsc i źródeł historycznych niezwykle istotnych dla naszego Miasta. Historycznych - to znaczy mających związek z historią jako ciągiem zdarzeń z przeszłości. Źródłami historycznymi jest wszystko z czego możemy czerpać wiedzę o przeszłości, to wszelkie ślady działalności człowieka z przeszłości, które zachowały się do czasów współczesnych zarówno materialne, jak i niematerialne.

Nasze Miasto Krasnystaw może pochwalić się bardzo bogatą historią, nie ustępującą takim miastom jak Zamość czy Lublin. Było miejscem bytności wielu królów, szczególnie króla Władysława Jagieły mocno związanego z miastem. Było siedzibą biskupów chełmskich, szczyliło się dawniej zamkiem, katedrą i murami obronnymi, ale do tej pory nie wyjaśniono genezy jego powstania. W legendzie „Przeklęte miasto – zbiór legend ludowych” Józef Nikodem Kłosowski – pisarz, publicysta, regionalista lokuje „zaginione miasto Szczekarzew” i zapadły kościół w miejscu jeziora pod miastem. Również ustalenia dr Konrada Grocheckiego lokują Szczekarzew na tzw. Górach i najbliższej okolicy. Znaczna ilość znajdujących tam zabytków wczesnośredniowiecznych i znikoma ich ilość z terenu samego miasta Krasnystaw może tę hipotezę potwierdzać.

Tereny te, zwłaszcza tzw. Góra św. Jana, w trakcie budowy przez zaborców linii kolejowej do Zamościa zostały rozkopane i zniszczone bez żadnego nadzoru archeologicznego. Zaborcom bowiem nie zależało na zabytkach i historii okupowanego państwa. Wydaje się jednak, że sytuacja sprzed prawie 100 lat może się powtórzyć, z tą różnicą, że nie zniszczy źródeł historii okupant czy zaborca. Jedyna szansa ustalenia historycznych granic i miejsca gdzie powstał gród Szczekarzew przemianowany później na Krasnystaw jest teraz jeszcze możliwa albo zostanie zniszczona bezpowrotnie. To właśnie wykopaliska archeologiczne, w tym przypadku, najbardziej wiarygodne źródło historyczne, wskazałyby lokację grodu.

Po zamku i murach obronnych nie ma śladu, katedra wielokrotnie przekształcana powoli odzyskuje dawny blask. W obecnej chwili materialne ślady bytności naszych przodków na Górze św. Jana i w okolicy jeziora pod górą są jeszcze czytelne i możliwe do ocalenia.

Niematerialnym źródłem historii jest legenda, która również związana jest z jeziorkiem czy stawem pod miastem. Musiało być wyjątkowe, skoro wprawiło w zachwyt księżniczkę i króla Władysława Jagiełłę na tyle, że postanowił zmienić nazwę miejscowości na Krasnystaw. Miejsce to było chronione przez wieki, kolejne pokolenia dbały o nie i kultywowały legendę. Czy mamy prawo to wszystko zniszczyć? Niewątpliwie do tego sprowadzi się realizacja planowanej inwestycji.

Niewątpliwie miejscem historycznym na trasie inwestycji jest pomnik upamiętniający miejsce śmierci powstańca styczniowego Mikołaja Nieczaja - lekarza, dowódcy oddziału powstańczego, patrioty, który oddał życie za niepodległość Polski. Skazany na śmierć, został rozstrzelany w Krasnymstawie przy ul. Rejowieckiej. Miejsce egzekucji carskie wojsko rozjechało armatami, aby zatrzeć wszelkie ślady śmierci tego bohatera. 100 lat po tym wydarzeniu mieszkańcy miasta ustawili kamień pamiątkowy, na którym widnieje napis : „Tu dnia 19 III 1863 roku został rozstrzelany oficer Powstania Styczniowego, lekarz Mikołaj Nieczaj. W setną rocznicę śmierci bohatera społeczeństwo Miasta Krasnegostawu.” Miejsce to wymaga od nas ochrony i czci, a w związku z realizacją inwestycji może zostać zniszczone. O jego lokalizacji zdecydowała historia, a my nie mamy prawa tego zmieniać, aby pamięć o bohaterze trwała przez następne pokolenia. Jak powiedział Adama Mickiewicz „przeszłość poprzez teraźniejszość styka się z przyszłością”. Mamy tego rzeczywiście dowód.

W związku z powyższym zwracam się do Pana z prośbą o stanowczy protest w sprawie przeprowadzenia kolei dużych prędkości przez Miasto oraz uczynienie wszystkiego co możliwe, aby planowana inwestycja nie zniszczyła miejsc historycznie dla niego ważnych. Jako rodowity Krasnostawianin powinien Pan to szczególnie mieć na uwadze. Apeluję również, aby wyasygnował Pan środki na przeprowadzenie badań archeologicznych obszarów Góry św. Jana oraz okolic jeziora przy ul. Lwowskiej, celem określenia genezy Miasta. Ustalenie bowiem tożsamości i zachowanie pamięci historycznej są tymi czynnikami, których odrzucenie uniemożliwia trwanie narodów.

Z poważaniem

Władysław Fedorowicz


Dyrektor Muzeum Regionalnego w Krasnymstawie w latach 1973-2011
Historyk, muzealnik